

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Fokowania w sprawie 3-letniej umowy

Delegacja handlowa Jugosławii przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja handlowa Jugosławii, której przewodniczący Toma Granfil — generalny dyrektor jugosłowiańskiego banku handlu zagranicznego. Delegacja prowadzi będzie rozmowy w sprawie zawarcia 3-letniej umowy (1958—1960) o wymianie towarowej między Polską a Jugosławią.

Jednocześnie delegacja, wspólnie z przedstawicielami naszego handlu zagranicznego, spręczyli się szczegółowy obrót handlowy i wynikające z tego tytułu płatności pomiędzy obu krajami na rok 1958.

Pamięci 50 patriotów poległych w walce o wolność kraju pod sztandarami PPR

Uroczysta akademія w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. — w przededniu 15 rocznicy stracenia przez hitlerowski okupant 50 patriotów polskich walczących pod sztandarami PPR o wolność ojczyzny, mieszkańcy stolicy zgrupowali się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, by na uroczystej akademii uczcić pamięć poległych.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca rodziny straconych przez okupanta bojowników.

W prezydium akademii zasiadli: sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jarosiński i Zenon Kliszko.

W prezydium akademii zasiadli również wybitni uczestnicy ruchu oporu, b. członkowie PPR, ZWM i GL a wśród nich uczestnicy słynnej akcji odwrotowej na Cafe-Club — J. Duracz i K. Grabski oraz przedstawiciele załóg największych zakładów pracy Warszawy i kraju.

Po odegraniu hymnu narodowego uroczystość zajął sekretarz KC PZPR i sekretarz KW PZPR — Witold Jarosiński. Przypominając, że akt terroru ze strony okupanta wymierzony został przeciwko Polskiej Partii Robotniczej, mówca podkreślił, że właśnie PPR w najcięższym dla narodu okresie pierwsza podniosła sztandar czynnej walki o niepodległość i do tej walki rzuciła wszystkie swoje siły i swych najlepszych ludzi.

Następnie wygłosił referat sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko. Na wstępie stwierdził on, że stracenie na szubienicy 50 działaczy niepodległościowych, wśród których było 35 działaczy PPR, 2 działaczy zgrupowania polskich socjalistów, 3 działaczy delegatury rządu i AK i pozostałych o nieustalonej przynależności organizacyjnej, miało na celu sterroryzowanie ludności i powstrzymanie rozwoju walki narodowo-wyzwoleńczej. Dalej mówca nakreślił sytuację polityczną w okupowanej Polsce, żywiołowo powstawały polityczne i wojskowe organizacje lewicy i komunistów. Prze-

Nowy ambasador Albanii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Albanii w Polsce Muzsin Krol.

UZNANIE Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez rząd jugosłowiański

Komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i deklaracja jugosłowiańskiego MSZ

BELGRAD (PAP). — We wtorek ogłoszony został w Belgradzie komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Komunikat stwierdza, że oba rządy w wyniku wymiany listów między premierem NRD Otto Grotewohlem z 21 sierpnia br. i prezydentem FLRJ Józefem Tito z 3 października br. postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić przedstawicieli dyplomatycznych w randze posłów. Rozmowy w tej sprawie między przedstawicielami obu rządów odbyły się w Belgradzie 10 października br.

Ogłoszona została również deklaracja jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, której tekst podajemy:

Narody Jugosławii — głosi deklaracja — nauczone doświadczeniami przeszłości, a zwłaszcza dwóch wojen światowych są żywnie zainteresowane w tym, by kwestia niemiecka została roz-

wiązana w sposób demokratyczny i bez uszczerbku dla sprawy pokoju.

Jest faktem, że podział Niemiec, spowodowany przez decyzję wielkich mocarstw pod koniec wojny, doprowadził do ukształtowania się dwóch państw niemieckich, które w swym dalszym rozwoju ukształtowały się również formalnie.

Sily zewnętrzne, rzecz jasna, a przede wszystkim wielkie mocarstwa, ponoszą dziś również wielką odpowiedzialność za rozwiązanie kwestii niemieckiej. Jednakże w wytworzonej sytuacji mogą one jedynie wspomóc w rozwiązaniu, główna natomiast rola przypada obu państwom niemieckim, narodowi niemieckiemu.

W przekonaniu o słuszności i realistycznym charakterze takiego stanowiska Jugosławia od dawna podkreślała potrzebę nawiązania i rozwoju kontaktów między obu państwami niemieckimi, co złagodziłoby na pięcie wewnętrzne w Niemczech i posunęłoby naprzód sprawę pokojowego ich zjednoczenia.

Takie stanowisko prowadzi logicznie do wniosku, że byłoby pożyteczne dla pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, gdyby kraje trzecie uznały oba państwa niemieckie i nawiązały z nimi również normalne stosunki między państwami.

Wychodząc z tego założenia rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii postanowił uznać formalnie rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którego istnienie uznał już de facto, i nawiązać z nim regularne stosunki dyplomatyczne.

Rząd jugosłowiański od dawna rozważał sprawę nawiązania do stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Ostatnio dała się zauważyć ewolucja w kierunku bardziej realistycznej polityki w stosunkach między Niemiecką Republiką Federalną a krajami Europy wschodniej. Rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wziął tę okoliczność również pod uwagę, gdy skonkretyzował w zażyciu swe stanowisko.

Rząd jugosłowiański jest przekonany, iż podjęty przezeń krok przyczynia się do rozwoju stosunków międzynarodowych. Przyczynia się on do złagodzenia zimnej wojny, jaka toczy się obecnie wokół kwestii niemieckiej, i w następstwie tego stanowi również wkład do ogólnego złagodzenia napięcia między Wschodem i Zachodem. Rząd jugosłowiański jest przekonany również, iż w tym kierunku należy szukać rozwiązania problemów bezpieczeństwa europejskiego — bezpieczeństwa, w którym oblicześci Niemiec powinny również odgrywać doniosłą rolę.

Z Niemiecką Republiką Fede-

ralną rząd jugosłowiański utrzymuje od dawna regularne stosunki dyplomatyczne: okazało się, że te stosunki rozwijają się pomyślnie ku wzajemnemu zadowoleniu, mimo zdarzających się rozbieżności poglądów na pewne zagadnienia międzynarodowe. Istnieją wszelkie warunki dla dalszej rozszerzonej współpracy ekonomicznej, kulturalnej i politycznej między obu krajami.

Stały komitet do spraw współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej obraduje



Na zdjęciu: fragment posiedzenia. Przemawia wicepremier CSR, L. Jankowcova.

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. — Wydaje się, że szczególnie istotne będą postanowienia w sprawie współpracy przemysłu węglowego.

Komisje kontynuować będą swoje obrady także i w środy, tj. 16 bm. Plenarne posiedzenie komitetu zapowiedziane zostało na piątek — 18 bm.

W tym też dniu spodziewane jest zakończenie sesji i podpisanie protokołów.

Pierwsza z nich zająć się ma zagadnieniem współpracy między poszczególnymi resortami przemysłowymi obu krajów — druga — współpraca w dziedzinie komunikacji — trzecia — w przemyśle budowy maszyn — czwarta zaś w dziedzinie górnictwa węglowego — piąta komisja zajmie się problemami współpracy naukowo-technicznej.

20 lat działalności Stronnictwa Demokratycznego

16 bm. mija 20 rocznica powstania pierwszych organizacji Stronnictwa Demokratycznego. O historii powstania SD, jego działalności przedwojennej, okupacyjnej i obecnej opowiedzieli przedstawicielowi PAP prof. dr Mieczysław Michalowicz, pierwszy przewodniczący SD i przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Stanisław Kulczyński.

Przed 20 laty, 16 października 1937 r. w Warszawie i Krakowie odbyły się posiedzenia organizacyjne klubów demokratycznych, grupujących postępową inteligencję i młodzież. W następnych tygodniach kluby utworzono w Łodzi, Gdyni, Katowicach, Sosnowcu, Lwowie i Wilnie. Kluby były wyrazem protestu przeciwko próbom zdławienia myśli demokratycznej, podejmowanemu wówczas przez rząd sanacyjny ulegający coraz bardziej wpływowi ideologii hitlerowskiej i faszystowskiej.

Kluby od początku swego istnienia współpracowały z KPP, SL i PPS. 1 maja 1938 r. członkowie klubów wraz z klasą ro-

botniczą wzięli udział w pochodach 1-majowych, manifestując tym samym swoją lewicową postawę społeczną.

W 1938 r. kluby przerodziły się w Stronnictwo Demokratyczne. Jego organizacyjny zjazd odbył się w czerwcu tego roku przed ówczesnymi wyborami samorządowymi, w których kluby chciały wziąć udział jako ugrupowanie ściśle polityczne. Program stronnictwa stał na stanowisku reform społecznych, w myśl założeń socjalistycznych, a więc na stanowisku stopniowej nacjonalizacji przemysłu, reformy rolnej, a w dziedzinie polityki międzynarodowej — na platformie współpracy ze wszystkimi demokratycznymi siłami państwa.

Od chwili powstania PPR — w SD rozpoczęła się ewolucja poglądów ku stanowisku, jakie reprezentowała później Krajowa Rada Narodowa.

W lipcu 1946 roku odbył się pierwszy powojenny kongres Stronnictwa. Bazą działalności politycznej była w tym okresie tak, jak przed wojną i dzisiaj, inteligencja, a także tzw. warstwy pośrednie — rzemieślnicy, drobni kupcy i pracownicy drobnej wytwórczości.

W czasie pierwszych lat powojennych Stronnictwo, w sojuszu z innymi partiami demokratycznymi, współpracowało w ustalaniu polityki państwa wobec inteligencji, prywatnego handlu i rzemiosła, a także rozwijało ożywioną działalność polityczno-wychowawczą. W okresie pomiędzy 1949 a 1954 rokiem działalność Stronnictwa uległa ograniczeniom po to, by po przemianach październikowych znowu szeroko się rozwinąć. W okresie ostatniego roku Stronnictwo wzięło czynny udział w opracowywaniu przyjętych przez rząd nowych koncepcji udziału warstw pośrednich w budowie socjalizmu i w życiu gospodarczym. Nowa polityka w stosunku do prywatnego handlu i rzemiosła jest właśnie praktyczną realizacją tych koncepcji.

Stronnictwo — fakt jak w pierwszych latach powojennych — stoi na platformie ścisłej współpracy z PZPR, uznając jej szczególną rolę wynikającą z faktu, iż jest to partia klasy robotniczej, produkującej siły narodu.

Obecnie trwają przygotowania do ogólnokrajowego zjazdu SD. Ustali on program dalszej pracy Stronnictwa, mającej na celu wprowadzenie inteligencji i warstw pośrednich do demokracji socjalistycznej.

W listopadzie br. brytyjskie okręty złożą wizytę w Gdyni

WARSZAWA (PAP). — W dniach 9—13 listopada br. złożą kurtuazyjną wizytę w Gdyni eskadra szkoleniowych okrętów Królewskiej Marynarki Wielkiej Brytanii. W skład jej wejdą fregaty HMS Roebuck, HMS Venus i HMS Vigilant. Brytyjskie okręty będą gośćmi Polskiej Marynarki Wojennej.

W związku z tym warto przypomnieć, że będzie to druga wizyta tego rodzaju w Polsce w okresie powojennym. W r. 1955 odwiedził Gdynię brytyjski kradownik „Glasgow”. W tym samym roku polskie niszczyciele „Błyskawica” i „Burza” rewizytowały Królewską Marynarkę Wielkiej Brytanii w Portsmouth.

RZĄDOWA delegacja gospodarcza Pakistanu w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. przybyła do Warszawy 13-osobowa rządowa delegacja Pakistanu. W skład delegacji wchodzi przedstawiciel rządu i sfer gospodarczych tego kraju. Delegacji przewodniczy wiceminister handlu p. Aziz Ahmed.

Delegacja bawid będzie w Polsce kilka dni celem omówienia zagadnień gospodarczych interesujących oba kraje, a w szczególności możliwości rozszerzenia wymiany handlowej między Polską a Pakistanem.

Pierwsza reakcja Bonn na uznanie NRD przez Jugosławie

BERLIN (PAP). — Zachodni-niemiecka agencja DPA podaje, że frakcja parlamentarna CDU/CSU zajęła we wtorek jednoznaczne stanowisko, iż odpowiedzą na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a NRD nie powinny być żadne nierozważne kroki. Kontrakcja rządu bońskiego musi być — zdaniem CDU/CSU — głęboko przemyślana. Minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano, składając na posiedzeniu frakcji sprawozdanie o posunięciach dyplomatycznych Jugosławii oświadczył, że odpowiedź rządu bońskiego będzie tak sformułowana, by nie utrudniała niemieckiej polityki wschodniej. Jednocześnie von Brentano twierdził, że uznanie rządu NRD przez kraj, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z NRE, należy uznać za akt nieprzyjazny.

Agencja DPA donosi, że w czwartek, odbędzie się posiedzenie gabinetu bońskiego, poświęcone decyzji rządu Jugosławii. W piątek ma się zebrać w Bonn pod przewodnictwem Adenauera międzyfrakcyjna „komisja ad hoc”, która podejmie odpowiednie uchwały.

Jak informuje agencja DPA, ewentualne kontrospisunięcia ze strony rządu bońskiego mają być przedtem omówione z mocarstwami zachodnimi.

Wiadomość o uznaniu de jure Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez Jugosławie, komentowana jest przez całą prasę światową, przy czym wiele dzienników interpretuje ten fakt jako porażkę rządu bońskiego. Komentatorzy polityczni wskazują przy tym, iż krok Jugosławii może pociągnąć za sobą reakcję łańcuchową. Wyraża się pogląd, że niektóre państwa, zwłaszcza zaś arabskie, mogą pójść w ślady Jugosławii.

Komentatorzy polityczni zwracają równocześnie uwagę, iż rząd boński ma dwa wyjścia z sytuacji: albo zgodzić się na dotychczasowym swym stanowiskiem, iż uznanie NRD przez kraj utrzymujący stosunki dyplomatyczne z Bonn jest „aktem nieprzyjaznym” zerwie stosunki dyplomatyczne z Jugosławią, albo też zdecyduje się na zrewidowanie swej dotychczasowej polityki, co umożliwiłoby mu prowadzenie bardziej elastycznej polityki wobec Wschoda.

Pismo Chruszczowa do zachodnio-europejskich partii socjalistycznych

LONDYN (PAP). — Jak podają agencje zachodnie, pierwszy sekretarz KC KPZR N. Chruszczow wystosował we wtorek pismo do partii socjalistycznych następujących krajów: Belgii, Danii, Francji, Holandii, NRF, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Włoch. Tematem pisma — według informacji agencji zachodnich — jest sytuacja na Bliskim Wschodzie w związku z koncentracją wojsk tureckich na granicy Syrii.

Sprawa pierwszorzędnej wagi

Pierwsza w Polsce turbina gazowa dziełem łódzkich naukowców

o sędziostwie administracyjnym rozmawiamy z prof. dr. Tadeuszem Hilarowiczem

Ze względu na to, że szeroki ogół społeczeństwa żywo się interesuje sprawą wprowadzenia w Polsce sędziostwa administracyjnego, przeprowadziliśmy w tej sprawie rozmowę z czołowym przedstawicielem polskiej nauki prawa administracyjnego prof. dr. Tadeuszem Hilarowiczem, byłym sędzią Naczelny Trybunału Administracyjnego w Warszawie, byłym katedrą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, a obecnie przewodniczącym sekcji prawa państwowego i administracyjnego Zrzeszenia Prawników Polskich.

— Co należy rozumieć przez sędziostwo administracyjne?
— Bardzo się wiele o nas mówi i pisze o praworządności, nie wszyscy sobie jednak zdają z tego sprawę, że gdy chodzi o praworządność w administracji, to najmocniejszym i jedynym prawdziwie skutecznym środkiem jest wprowadzenie sędziostwa administracyjnego. Stale czytamy, że sędziostwo administracyjne ma sprawować kontrolę administracji. Nie jest to określenie całkiem ścisłe, a tym samym wprowadza trochę w błąd. Sądzi się, że obok kontroli władz nadzorczych, Ministerstwa Kontroli i kontroli społecznej ze strony rad narodowych itd.,

ma przybyć jeszcze jedna kontrola. W rzeczywistości sędziostwo administracyjne jest czymś zupełnie specyficznym odrębnym od wyżej wspomnianych form kontroli. Polega ono na tym, że na skutek skargi wniesionej przez obywatela przeciwko decyzji władzy administracyjnej, gdy go nie zadowolilo odwołanie do wyższej władzy administracyjnej, władza administracyjna zostaje niejako ściągnięta z piedestału i postawiona przed sądem administracyjnym na równi z obywatelem, a sąd administracyjny rozstrzyga ten spór w formie procesu sądowego.

— Czy sądy administracyjne

będą osobne, czy w granicach sędziostwa powszechnego?

— Przy wprowadzeniu sędziostwa administracyjnego nie jest sprawą istotną, czy sądy administracyjne będą osobne, czy będą stanowić tylko wydziały sędziostwa administracyjnego w sądach wojewódzkich, względnie Izbie w Sądzie Najwyższym. Prawdopodobnie sądy administracyjne będą częścią sędziostwa powszechnego. Natomiast kwestią zasadniczą jest, co ma być z zakresu sędziostwa administracyjnego wyłączone.

— Czy wszystkie sprawy będą mogły być zaskarżane przed sądami administracyjnymi, czy też pewne sprawy muszą być wyłączone?

— Ponieważ sądy administracyjne mają orzekać o legalności tzn. zgodności z prawem, a nie o celowości decyzji administracyjnych, przez to z natury rzeczy wynika, że muszą być wyłączone spod orzecznictwa sądów administracyjnych tzw. sprawy swobodnego uznania tzn. te, w których władza administracyjna decyduje według swojej woli z punktu widzenia celowości. Np. jeżeli komuś odmawia się zwolnienie na pewną posadę w służbie państwowej, to jest to sprawa swobodnego uznania.

Ale tutaj powstaje sprawa pierwszorzędnej wagi. Tzw. nadużycie swobodnego uznania polega na tym, że władza korzysta ze swojego swobodnego uznania, które jej według prawa przysługuje, ale używa tego swobodnego uznania dla celu innego niż ten, który miał na myśli ustawodawca i z tego powodu może sąd administracyjny uchylć decyzję administracyjną.

Np. swobodne uznanie, które jest władzy dane dla celów dobra publicznego zostało użyte dla celów osobistych.

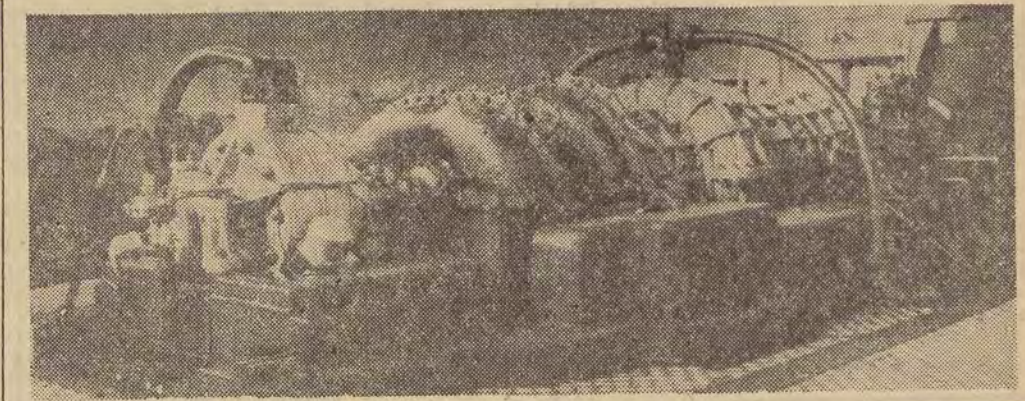
— Jak się przedstawia sfera kadrowa przyszłego sędziostwa administracyjnego?

— Niesłychanie ważną kwestią, już natury personalnej, kadrowej jest sprawa odpowiedniego przygotowania sądów administracyjnych, radców prawnych itd. Pamiętajmy o tym, że dobry sędzia cywilny czy karny, dobry adwokat,

może się nie całkiem dobrze orientować w pojęciach teorii prawa administracyjnego — wymaga to szczególnej specjalizacji. Dlatego też sekcja prawa państwowego i administracyjnego Łódzkiego Zarządu Okręgowego Zrzeszenia Prawników Polskich zorganizowała specjalne Studium Sędziostwa Administracyjnego w Łodzi. Jest ono potrzebne nie tylko dla przyszłych sądów administracyjnych, ale i dla adwokatów, radców prawnych, którzy będą przed sądami administracyjnymi występować.

— Wykłady odbywają się w świetlicy Sądu Woj. Po przeważeniu wakacyjnej rozpoczęły dalszy ciąg wykładów. Studium to jest pierwsze i jedynym dotychczas w Polsce.

— Wykłady odbywają się w świetlicy Sądu Woj. Po przeważeniu wakacyjnej rozpoczęły dalszy ciąg wykładów. Studium to jest pierwsze i jedynym dotychczas w Polsce.



40 lat w liczbach

Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR przygotował do druku i wyda w najbliższym czasie zbiór materiałów statystycznych pt. „Osiągnięcia Władzy radzieckiej w ciągu 40 lat w liczbach”. Nicdzielnia „Pravda” publikuje część tych materiałów. Oto ciekawsze dane:

3/4 LUDNOŚCI ZSRR URODIŁO SIĘ W LATACH WŁADZY RADZIECKIEJ

Związek Radziecki zajmuje pod względem terytorium pierwsze miejsce na świecie, a pod względem liczby ludności — trzecie. Ludność ZSRR wynosi 200 milionów, z czego 3/4 urodziło się i wychowało w latach władzy radzieckiej. W 1958 r. liczba robotników i pracowników umysłowych oraz członków ich rodzin wynosiła 59,5 całej ludności, liczba kolchoźników, rzemieślników skoooperowanych i członków ich rodzin — 40 proc., a liczba chłopów gospodarujących indywidualnie, rzemieślników nieskoooperowanych wraz z rodzinami — 0,5 proc.

OD SOCHY DO TRAKTORA I KOMBAJNU

Spis rolny przeprowadzony w Rosji carskiej w 1910 r. wykazał, że gospodarstwa chłopskie korzystały z 7,8 miliona soch, 2,2 miliona pługów drewnianych, 4,2 miliona pługów żelaznych, 17,7 miliona bron drewnianych. Na początku 1957 r. rolnictwo radzieckie miało do dyspozycji 1,577 tys. traktorów (w przeliczeniu na 15 KM), 385 tys. kombajnów zbożowych, 631 tys. samochodów ciężarowych i miliony innych maszyn.

ENERGIA ELEKTRYCZNA

Moc elektrowni w ZSRR osiągnęła w 1956 r. 43 miliony kilowatów w stosunku do 1,1

miliona kilowatów w 1913 r., a produkcja energii elektrycznej wzrosła w ubiegłym roku o 192 miliardy kilowatogodzin, czyli wynosiła sto razy więcej niż w carskiej Rosji w 1913 r.

WĘGIEL

Rosja mając olbrzymie zasoby węgla kamiennego zajmowała przed rewolucją przedwojenną szóste miejsce w świecie i piąte w Europie. Wydobycie węgla w 1913 r. wynosiło 429,2 miliona ton w 1956 r.

ROPA NAFTOWA

W Rosji carskiej głównym rejonem wydobycia ropy naftowej było Baku. W latach pięćdziesiąt utworzono nową potężną bazę naftową w rejonach uralsko-wołżańskich. Wydobycie ropy naftowej w ZSRR w 1913 r. wynosiło 429,2 miliona ton w 1956 r.

HUTNICTWO

W 1956 r. jeden tylko kombinat w Magnitogorsku wyprodukował więcej surówki stali i walcówki niż cała Rosja carska w 1913 r. Wytopy surówki wzrosły z 4,2 miliona ton w 1913 r. do 35,8 miliona ton w 1956 r., stali — z 4,2 do 48,7 miliona ton, a produkcja walcówki — z 3,5 do 37,8 miliona ton.

KRÓTKO O WSZYSTKIM

W 1956 r. w ZSRR było zarejestrowanych 7,380 tys. aparatów radiowych i 1,324 tys. telewizorów, w tym 98 tys. na wsi. Audycje radiowe nadawane są w przeszło 80 językach.

Związek Radziecki ma obecnie 512 teatrów zawodowych. W 1956 r. frekwencja w teatrach wyniosła 76 milionów widzów.

W ubiegłym roku w gospodarce narodowej ZSRR pracowało 6,3 miliona specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem. W latach 1956/57 do wszystkich typów szkół uczęszczało 50,4 miliona osób, czyli co czwarty obywatel radziecki.

W latach 1954—1956 zagospodarowano w Związku Radzieckim 36 milionów ha odlogów, co przewyższa obszar zasiewów zbóż 9 europejskich państw: Francji, NRF, Włoch, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Hiszpanii i Szwecji.

(pr)

1500 funtów szterlingów za wyświetlanie „Kanału” w Anglii

Z inicjatywy konsulatu PRL w Glasgow (Szkocja) w dniu 13 bm. odbył się w miejscowym kinoteatrze „Cosmo” pokaz znanego filmu polskiego „Kanał”, który został nagrodzony na festiwalu w Cannes oraz był dwukrotnie wyświetlany na festiwalu filmowym w Edynburgu.

Na pokaz przybyli członkowie korpusu konsularnego, przedstawiciele władz miejskich, liczni profesorowie i lektorzy miejscowego uniwersytetu (m. in. znany historyk prof. Gottlieb) jak również reprezentanci związków zawodowych oraz organizacji społecznych i liczni mieszkańcy miasta. Wśród niemal tysiąca osób było bardzo wielu Polaków zamieszkałych w Glasgow i okolicach.

Jak dowiaduje się londyński korespondent PAP, red. Kowalski, „Kanał” będzie również wyświetlany w bieżącym miesiącu na specjalnym pokazie w ramach 9-dniowego festiwalu filmowego w Londynie, zorganizowanego przez Brytyjski Instytut Filmowy i tygodnik „Sunday Times”.

Na festiwalu tym wyświetlane będą filmy, które spotykały się z największym uznaniem na tegorocznych festiwalach filmowych organizowanych przez poszczególne kraje.

W związku z zainteresowaniem, z jakim spotkała się zapowiedź pokazów filmu „Kanał” na festiwalu londyńskim, red. Kowalski przeprowadził rozmowę z przedstawicielem agencji wynajmu filmów „Continent Opera and Ballet Entertainment” Coble'em, który poinformował go, że jego instytucja zakupiła prawo dystrybucji filmu „Kanał” na terenie Wielkiej Brytanii za sumę 1500 funtów szterlingów. Poza tym dodatkowe kilkaset funtów

przekazane zostanie na konto Filmu Polskiego za prawo produkcji kopii filmu. „Kanał” wyświetlany będzie w Londynie w znanym kinie „Academy” na West End, jak również w większych miastach Wielkiej Brytanii, takich jak Glasgow, Liverpool, Birmingham, Edynburg, Manchester i inne.

Obecnie agencja prowadzi rozmowy z dwoma znanymi koncernami filmowymi w celu wyświetlenia filmu w ich sieci kin, która swym zasięgiem obejmuje całą Anglię.

Zapowiedź ukazania się filmu „Kanał” na ekranach kin angielskich wzbudziła szczególne zainteresowanie wśród Polaków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii. (w)

Nadajnik na biurku szefa odbiornik w kieszeni pracownika...

W dniu 10 bm. w parku wystawowym koło Porte de Versailles w Paryżu otworzył swe podwoje międzynarodowy salon urządzeń biurowych. Impreza ta, która trwać będzie do 20 października jest pokazem osiągnięć w zakresie oraz większej automatyzacji pracy biurowej zarówno w urzędach jak i w firmach prywatnych. Na obszarze 20 tys. metrów kwadratowych w okolicy 300 stoiskach prawie tysiąc wystawców prezentuje każdy po dwa lub trzy, a niektóre po 10 i 15 eksponatów; aparaty, maszyny, meble itp. Udział w wystawie bierze 17 krajów.

Często zdarza się, że szef nie może znaleźć pracownika akurat w chwili, gdy go potrzebuje. Ten problem rozwiązuje wystawiony w salonie 10-kontakowy nadajnik krótkofalowy stojący w formie niewielkiego pudełka na biurku szefa. Gdy ten chce wezwać jakiegoś pracownika naciska jeden z kontaktów wprawiając w ten sposób w ruch małe mechanizmy znajdujące się w kieszeni swego pracownika.

Bardzo szerokie zastosowanie maszyn możliwe jest — jak wskazuje salon — w biurach.

Łódź oczekuje wizyty delegacji Rady Miejskiej Charkowa

Jak już informowaliśmy, do Łodzi przyjeżdża kilkucyjłowa delegacja Rady Miejskiej Charkowa, zaproszona przez członków Prez. RN m. Łodzi, którzy niedawno bawili w Charkowie.

Dzień przyjazdu delegacji nie został jeszcze ostatecznie ustalony, ale jak nas informuje Prez. RN w najbliższych dniach termin przybycia miłych gości będzie znany.

Na początku nowego sezonu „CYD” najbliższą premierą TEATRU POWSZECHNEGO

Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi, którego kierownikiem artystycznym został były dyrektor Teatru Ziemi Lubuskiej, Zbigniew Koczanowicz — rozpoczyna nowy sezon wystawieniem „Cyda” Corneille'a, w świetnej adaptacji Stanisława Wyspiańskiego.

— Dlaczego wybór pana, jako kierownika artystycznego, padł właśnie na „Cyda”? — zapytujemy dyr. Koczanowicza, który jest równocześnie reżyserem tego inauguracyjnego widowiska.

— Pragnę szerzej odpowiedzieć na to pytanie. W naszych kolach teatralnych zarysowała się tendencja, ażeby na otwarcie sezonu wystawić sztuki polskich autorów. Obecnie obchodzimy w całym kraju rocznicę śmierci St. Wyspiańskiego. Wprawdzie „Cyd” napisany został wg Corneille'a, jednakże Stanisław Wyspiański jako adaptator nasycił sztukę tak bardzo swoją wielką indywidualnością i przerobił ją tak twórczo, że „Cyd” słusnie może być zaliczony do artystycznego dorobku autora „Wesela” i „Nocy listopadowej”. O wyborze „Cyda” zdecydował również mój własny entuzjazm dla tej sztuki, jak również przeświadczenie, że w każdym — a szczególnie młodym aktorze — drzemia potencjalne pragnienia i możliwości zagrania jednej z bohaterów ról w tym pięknym utworze. Jeśli chodzi o kształt inscenizacji, ugruntowany on został po obejrzeniu „Cyda” villarowskiego, gdzie, jak wiadomo zerwano z dotychczasową widowiskowością, a spektakl sprowadzono do ram dramatu, rozgrywającego się wśród dwóch rodzin.

— A jak wyglądają dalsze zamierzenia Teatru Powszechnego w porównaniu z planami wstępnymi? — z kolei zwracamy się do kierow-

nika literackiego teatru — Apoloniusza Zawilskiego.

— Podstawa naszych zamierzeń jest ogłoszony już w prasie plan repertuarowy. Niemniej w toku jego realizacji wprowadziliśmy pewne zmiany. I tak zamiast „Człowieka z budki sufletera” Ritnera, wzięliśmy na warsztat „Don Juana” tegoż autora. Będzie to poważna próba naszych możliwości artystycznych. Poza tym niejako poza planem, mamy zamiar wystawić współczesną komedię francuską Breała pt. „Husarze”, która cieszyła się dużym powodzeniem w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Myślmy również o „Fantazym” Słowackiego, co jednak jest sprawą przyszłego sezonu. W tej chwili poszukujemy pilnie muzykaliów do „Królów przedmieścia” wg inscenizacji Schillera. Przede wszystkim jednak — co jest najważniejsze — w pracy naszej staramy się wprowadzić inny styl.

— I jeszcze jedno pytanie: jaka jest wasza opinia o nowozaangażowanych aktorach?

— Spośród ośmiu nowopryjętych aktorów zaangażowanych na miejsce tych, którzy ustąpili (a podkreślamy, że odeszli oni na własne życzenie, ponieważ nie wymówiliśmy pracy nikomu), sześciu należy do tzw. średniego pokolenia aktorskiego, którego brak daje się odczuwać na wszystkich scenach. I ich właśnie uważamy za korzystny nabytek dla naszego teatru. A jaka jest ich wartość? Będzie się można o tym przekonać w najbliższych miesiącach a nawet tygodniach, ponieważ wszyscy oni zostali już obsadzeni w trzech sztukach przygotowanych przez Teatr Powszechny.

Rozmowę przeprowadził M. J.

Trzy dni w tygodniu „Nie zgaduj — lecz pomyśl!”

Dziś, podobnie jak każdego tygodnia kontynuujemy nasz stały konkurs pod hasłem „Nie zgaduj, lecz pomyśl!”

Każdego tygodnia we wtorek, środek i czwartek zamieszczamy po jednym pytaniu konkursowym wraz z kuponem. Kupony te trzeba wyciąć i po zebraaniu ich z trzech dni wysłać z wpisany mi odpowiedziami na adres redakcji, Łódź, Piotrkowska 96. W losowaniu biorą udział odpowiedzi nadesłane nie później niż do niedzieli każdego tygodnia. Wyniki podajemy w każdy wtorek wraz z rozpoczęciem nowego konkursu. Redakcja przeznacza każdego tygodnia trzy nagrody:

1. 250 zł
2. 150 zł
3. 100 zł

Zwycięzcom konkursu nagrody wysyłamy pocztą.

A teraz uwaga, drugie pytanie w konkursie bieżącego tygodnia brzmi:

2. W jakich krajach europejskich sa w obrotu następujące monety:

- a) lek,
- b) lek,
- c) fogiat.

KUPON

Odpowiedz na pytanie nr 2 brzmi:

.....

.....

.....

.....

.....

Dziś sejm łódzkich adwokatów

Dzisiaj o godz. 19 min. 15 w lokalu Rady Adwokackiej przy ul. Piotrkowskiej 87, odbędzie się walne zebranie kolegi łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich.

Z ukosa

Szewska pasja

...może ogarnąć nie tyle szewca, ile klienta, który bezskutecznie od wieszki szarego zakładu szewskiego w celu reperacji obuwia. Terminy podawane przez zakłady, prywatne wynoszą ni mniej, ni więcej tylko dwa tygodnie, a w spółdzielniach przyjmują się obuwie już na listopad. Ładne rzeczy!

Szewcy tłumaczą się tym, że w miesiącach jesiennych są przeciążeni pracą, że klienti dopiero w październiku przynoszą obuwie, a wcześniej nie pamiętają o tym itd. Być może. Czy jednak nie dałoby się rozwiązać tej sprawy w sposób prosty, przyjęty na całym świecie? Wszędzie są punkty reperacji obuwia na miejscu, na poczekaniu. Wykonuje się tam drobne naprawy „blyskawicznie”. Nie raz jest to warsztat pod gołym niebem.

Może by Cech Szewców w Łodzi wyznaczył w naszym mieście kilka punktów takiej naprawy obuwia? (lg.)

Z posiedzenia Prezidium RN m. Łodzi

- Zdolni do pracy inwalidzi i renciści powinni znaleźć zatrudnienie
- W pałacach i zamkach — domy starców

Głównym tematem obrad wczorajszego posiedzenia Prezidium RN m. Łodzi były sprawy związane z działalnością Wydziału Rent i Pomocy Społecznej. Ponieważ do kwestii rent powrócimy w osobnym artykule — obecnie omówimy jedynie najważniejsze sprawy poruszone zarówno w sprawozdaniu jak i w dyskusji w czasie obrad Prezidium.

Łódź w skali krajowej otrzymuje najmniejsze kwoty na zapomogi, bo zaledwie sięgające 3.500.000 zł. Jednocześnie w Łodzi zapomogi wynoszą 191 zł.

Wydział Rent i Pomocy Społecznej zwracał się z postulatem podniesienia tej sumy przynajmniej do 7 mln., jednakże w obecnej chwili postulat ten nie może być uwzględniony z uwagi na ogólnokrajowe trudności.

Inwalidom i rencistom można jednak pomóc w inny sposób. Prawie wszyscy za-

birający głos w dyskusji zwracali uwagę na konieczność zatrudniania tych inwalidów i rencistów, którzy są zdolni jeszcze do pracy. Trzeba zwłaszcza wykorzystać wszystkie możliwości chałupniczego zatrudnienia. Poza tym inwalidzi i renciści powinni być zatrudniani w spółdzielczości jak również w kioskach MHD, PSS, Ruch itp.

W czasie obrad padł projekt przeprowadzenia komisyjnie kontroli tych wszystkich spółdzielni i zakładów, które zatrudniają chałupników. Chodzi bowiem o to, aby tylko i wyłącznie inwalidzi oraz renciści byli chałupniczo zatrudniani.

Dużo mówiono również o temat przepięknych zakładów dla nieuleczalnie chorych, zamieszkiwania Domu Rencisty przy ul. Narutowicza przez osoby nie mające wspólnego z rencistami itp. Rozważano przy okazji propozycje objęcia na Ziemiach Zachodnich nie wykorzystanych obiektów zabudowlanych, które są obecnie remontowane. Właśnie w tych starych zamkach i pałacach można by urządzić domy dla starców i inwalidów.

Dalszą sprawą poruszaną na wczorajszym posiedzeniu Prezidium była kwestia budowy cegielni w Rszewie. Swego czasu Prezidium RN m. Łodzi podjęło nawet specjalną uchwałę, niestety Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych nie przydzieliło wówczas na budowę cegielni odpowiednich kredytów. Niemniej Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych rozpoczął już próbną wierceń. Obecnie o przekazaniu terenu w Rszewie ubiega się Spółdzielczość Przedsiębiorstwo Budowlane.

Prezidium RN postanowiło więc zrezygnować z tej inwestycji na rzecz Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które w porozumieniu z Wojewódzką Radą Narodową rozpocznie budowę cegielni w Rszewie. (Kr-ski.)

Zebranie SDP

Dziś o godz. 9 rano w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się ogólne zebranie dzielnickarzy z środowiska łódzkiego. Wszyscy koledzy proszeni są o punktualne przybycie.

Jedziemy na wykopki

Kł ZMS zwraca się do członków ZMS i całej młodzieży o zgłoszenie się na wykopki w woj. kosiński. Wyjeżdżający mają zapewnione na okres pracy przy wykopkach bezpłatne ubranie, buty i noclegi. Opłata za całonocne wycieczki wynosi 9 zł. Zarobek kształtuje się przeciętnie 5 zł od 1 metra zbranych kartofli. W okresie trwania 3-tygodniowej pracy, wyjeżdżający z zakładów mają zagwarantowaną średnią swego uposażenia w macierzystym zakładzie. Przejazd do miejsca pracy bezpłatny. Zgłaszać należy się Al. Kościuszki 1 do Wydz. Zatrudnienia, tel. 254-01.



Dziś, 16 bm., o godz. 20, w gmachu Prezidium Miejskiej Rady Narodowej, ul. Piotrkowska 104, w Gabinetcie Radnego, odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia niesienia pomocy psychicznie chorym w Łodzi.

Związek Wędkarski organizuje wycieczkę do Miłkovic. Członkowie Związku spotykają się 20 bm., o godz. 3 rano. Odbiad z Placu Niepodległości o godz. 3 a z Placu Wolności o godz. 3.30.

Kliniki: ginekologiczna i skórno-weneryczna, poradnie: ogólna i dziecięca przy ul. M. Fornalskiej

Jak nas informuje Wydział Zdrowia, czyni się już wstępne przygotowania do adaptacji dla celów leczniczych budynku polinternatowego przy ul. Malgorzaty Fornalskiej. Najpóźniej w połowie przyszłego roku będzie się tu mieścić klinika ginekologiczna na 120 łóżek, przeniesiona z budynku przy ul. Krzemienieckiej oraz oddział internistyczno-ochronny na około 60 łóżek.

Natomiast gmach po szkole ZMP (również przy ul. Malgorzaty Fornalskiej) jest już od kilku miesięcy wykorzystany. Na parterze ulokowano tu poradnie: ogólną i dziecięcą dla mieszkańców dzielnicy Polesie, zaś I i II piętro zajmuje klinika skórno-weneryczna prof. Lutowickiego. (st)

Za długoletnie pożycie małżeńskie

Prezidium RN m. Łodzi postanowiło na wczorajszym posiedzeniu wystąpić do Rad Państwa o przyznanie złotych krzyży zastugi za długoletnie pożycie dla małżeństw: Bedkowskich, Cieniewskich i Russów. (kr.)

Nowe

budowlany projekty



Ruch budowlany w Łodzi staje się coraz bardziej widoczny. Nie tylko rozstrajają się stare dzielnice mieszkaniowe, ale tu i ówdzie wyrastają nowe. Tym razem wybieramy w niedaleką przyszłość, bo do roku 1958.

Prezentowane obok fragmenty stanowić będą część osiedli we wschodniej i zachodniej części miasta.

Powiększy punktowiec (lot. 1) wybudowany ze staniem w osiedlu Doly - Północ przy ul. Sportowej. Posiadać on będzie 10 pięter i nowoczesne wyposażenie wnętrza. Mieszkania zaprojektowane zostały wielopokojowo przy czym okna ich wychodzą będą wyłącznie w kierunkach południowo-wschodnim i zachodnim. Na dole znajduje pomieszczenie m. in. kawiarnia, której część umieszczona zostanie na tarasie najwyższego piętra. Na Dachach wybudowanych zostanie 6 takich punktowców.

Ten dom (lot. 2) o równie ciekawej celowacji powstanie pomiędzy ulicami: Zieloną i Obrońców Stalingradu na wysokości Placu 9 Maja. Osiedle to nosić będzie nazwę „1 Maja”. Obie budowy projektował mgr. inż. arch. Aleksander Zwierka.

Obiektywem po Łodzi



W ub. niedzielę odbyła się mła uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nowobudowaną szkołę nr 160 przy ul. Andrzeja Struga 24. „Murarskim” czynnościami asystowały dzieci przybyłe tu z nareczami kwiatów. Warto przy tym dodać że gmach będzie posiadał 15.000 m sześć. powierzchni. Jeszcze w bieżącym roku szkoła zostanie wykończona w stanie surowym zamkniętym. Według harmonogramu prac budynki szkolny ma być oddany do użytku w maju przyszłego roku. Oby tylko ten termin został dotrzymany. (Kr.)

Foto: L. Olejniczak

Koronka wg wzorów paryskich Koszule steelonowe i poszukiwane na rynku, efektowne bluzki Nowa produkcja luksusowej bielizny

W Zakładach Im. Głazewskiego odbyła się giełda, na której przedstawiciele handlu zawarli umowy z dyrekcją fabryki na produkcję I półroczu 1958 r.

Na giełdzie zademonstrowano około 70 steelonowych i jedwabnych modeli, w tym 39 nowych. Zasadniczą nowością wśród wyrobów Zakładów im. Głazewskiego będzie koronka w haleczkach damskich oparta na wzorach paryskich oraz uszlachetnienie steelonowe splotami, dzięki czemu będzie on bardziej miękki i efektowny.

Fabryka wyprodukuje w przyszłym roku większą ilość męskich koszul steelonowych. Cena ich będzie

kształtowała się w granicach 200 zł. Rynek ogólnopolski zostanie zapełniony także tak poszukiwanymi przez kobiety, bluzkami steelonowymi, w cenie od 160 do 220 zł. W IV kwartale br. Zakłady im. Głazewskiego wyprodukują 81 tys. tych bluzek, a w roku przyszłym — około 700 tys., przy czym 250 tys. w I półroczu.

Wszystkie wyroby planowane przez „Głazewskiego” do produkcji na rok przyszły są bardzo efektowne i wykonane w gatunku luksusowym. Szkoda tylko, że nie będą produkowane halki bez ramiaček. Jest to wina prze mysłu galanterijnego, który nie dostarcza odpowiednich gumek. (js)

Gdy uniwersalny płyn do prania bielizny nie chce prać

W marcu br. informowaliśmy o ukazaniu się w sprzedaży płynu do prania bielizny pn. „Sam pierze”. Ostrzegaliśmy przy tym naszych czytelników, że płyn ten nie tylko nie pierze bielizny, ale w dodatku niszczy ją pozostawiając po sobie nieprzyjemny zapach i żółte plamy. Dokonana na zlecenie Wojewódzkiego Inspektora PIH przez Fabrykę Kosmetyków „Ewa” analiza płynu wykazała, że poza niewielką ilością szarego mydła i wody utlenionej nie zawiera on odpowiednich pierzących składników chemicznych. Koszt tego preparatu nie powinien przekraczać 3 zł za litrową butelkę. Jednakże Wytwórnia Chemiczna Łódź, której właścicielem był Grzegorz Kempf, pobrała za litr płynu aż 20 zł. Wówczas PIH sprawę skierował do prokuratora wojewódzkiego.

Po raz drugi sprawę tę PIH skierował do wojewódzkiego prokuratora. Warto przy tym dodać, że na pierwszą skargę PIH nie otrzymał odpowiedzi od prokuratury. (Kr.)

„Wychowawcy”

26 września br. została nadana w programie lokalnym Polskiego Radia audycja zatytułowana „Panie prokuratorze, proszę o posłuchanie”. Z audycji tej dowiedzieliśmy się o stosowaniu przymusu fizycznego na wychowankach zakładu dla psychicznie opóźdzonych w Franciszkowie k. Kutna.

55 wychowanków w wieku od 14 do 23 lat było tu bitych przez wychowawców.

W wyniku przeprowadzonego po audycji energicznego śledztwa na miejscu okazało się, że rzeczywiście wychowawcy Mikołaj Kula i Stanisław Pszenny znęcali się nad swymi wychowankami. Nad zakładem sprawują nadzór psychiatrzy z Gostynina, Zygmunt Schulc i Waldemar Derengowski. Obaj lekarze kilkakrotnie przestrzegali wychowawców, aby do każdego z wychowanków podchodził ze szczególną troską jakiejś od wymagają.

30 sierpnia dr Schulc zawiadomił Prokuraturę Powiatową w Kutnie o niedozwolonych metodach wychowawczych stosowanych w zakładzie.

12 października z polecenia prokuratora zostali aresztowani wychowawcy Mikołaj Kula i Stanisław Pszenny. Natomiast w stosunku do kierownika zakładu, Mariana Bogusławskiego, który dopuścił do znęcania się nad chłopcami, prowadzone jest w tej chwili śledztwo. Warto przy tym dodać, że żaden z wychowawców nie miał jakiegokolwiek przygotowania pedagogicznego. (Kr.)

Oszczędzaj energię elektryczną!

I tym jednak razem sprawą „uniwersalnego” płynu zainteresował się PIH. Znów przeprowadzono w Fabryce Kosmetyków „Ewa” analizę preparatu i znów się okazało, że prywatna wytwórnia dopuściła się jawnego oszustwa. Płyn nie nadawał się do prania. Jednakże sprytny producent zdążył już w hurtowni kosmetycznej w Łodzi sprzedać 2.464 butelki litrowe „Saposanu” i 794 półlitrowe.

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Zofia Wyszacka nauczyciel technologii posiłków w Techn. Gospod.

- Co pani sądzi o sztuce kulinarnej?
- Ze to naprawdę sztuka.
- Czy przy opapanowywaniu jej warto błędować się wskazówkami pani Cwirołakiewiczowej?
- O, nie. Dziś są one już zupełnie nieaktualne. Wymagają zbyt wiele pracy i kosztownych surowców. Tymczasem racjonalna kuchnia dnia dzisiejszego holduje hastu: szybko, smacznie i... oszczędnie.
- Co postępową kuchnię najbardziej faworyzuje?
- Jarzyny i nabiał z ograniczeniem tłuszczu i mięsa.
- Czy dobra potrawa musi być konieczna na masle?
- Nie musi. Uczymy również koczystać z margaryny.
- W szkole przeważają dziewczęta, prawda?
- Tak.
- Podobno wasze uczennice bardzo szybko wychodzą za mąż. Wskazywałyby to, że przez żołądek najpewniej jednak trafić do serca.
- Chyba tak. Ale my, pedagodzy, podkreślamy zawsze, że nasze technikum to nie tylko szkoła żon, ale przede wszystkim uczelnia, dostarczająca wykwalifikowanych specjalistów dla przemysłu gastronomicznego oraz dla wszystkich placówek, gdzie prowadzi się żywienie zbiorowe, a więc żłobków, przedszkoli, domów dziecka, domów wczasowych itp.
- Czy pani lubi sporządzać potrawy?
- Bardzo. Również i w domu. W szkole zajmuję się tym od 20 lat.
- Jaka potrawa można by nazwać łódzka?
- Chyba „zalewajkę”.

Rozmawiała Kas.

